



Wycieczka w poszukiwaniu śladów Prusów sprzed tysiąca lat (zdjęcia)

data aktualizacji: 2015.06.01



W dniu 25 maja miała miejsce wycieczka historyczna w poszukiwaniu śladów pozostawionych przez zamieszkujących w czasach przedchrześcijańskich Ziemię Lubawską Prusów z plemienia Sasinów. Opiekunami młodzieży byli nauczyciele historii w gimnazjum: Teresa Kłosowska, która zorganizowała wyprawę logistycznie, oraz Krzysztof Wiecierzycki. W rolę przewodnika wcielił się dr Wiesław Skrobot - archeolog, muzealnik i fenomenolog przestrzeni, który jest pracownikiem Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego w Collegium Polonicum przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pierwszym punktem programu była Jania Góra w Samplawie. Znajdowała się tu niegdyś pruska wieża strażnicza, a później pobudowano na tym miejscu kapliczkę, która już dziś nie istnieje.

Ci, którzy dotarli na wierzchołek, mogli zobaczyć czytelny jeszcze zarys wału obronnego na szczycie oraz interesujący widok szczególnie w kierunku Iławy.

Kolejnym miejscem postoju były Łąki Bratiańskie i miejsce po byłym klasztorze franciszkańskim, a wcześniej centrum kultu pogańskiej bogini urodzaju Pergubrii. Dr Skrobot opowiedział także o pagórku, który miejscowi nazywali Polejka lub Lelum-Polelum i jego smutnym końcu. Opowiedział także przy tej okazji o żmudnej pracy archeologów i kilometrach wędrówek w poszukiwaniu drobnych śladów działalności człowieka w przeszłości.

Przy drodze w kierunku Nowego Miasta Lubawskiego lub Brodnicy znajdują się jeszcze ruiny muru okalającego niegdyś klasztor, w zaroślach w głębi resztki kaplicy, zaś przed bramą można zapoznać

się z historią tego miejsca.

Następnym miejscem postoju były ruiny zamku kapituły chełmińskiej w Kurzętniku. W tej miejscowości także kiedyś znajdował się rytualny Święty Gaj pruski. Widok ze wzgórza zamkowego jest imponujący. Obejmuje dolinę Drwęcy, gdzie w 1410 roku oczekiwały wojska krzyżackie na nadchodzące siły polsko-litewskie i choć na szczęście do bitwy nie doszło, to do dziś pamięta się tu o tym fakcie.

W drodze powrotnej dr Skrobot przedstawił dzieje plemienia Sasinów, którzy zamieszkiwali Ziemię Lubawską we wczesnym średniowieczu. To właśnie pruski nobil Survabuno 800 lat temu przyjmował chrzest z rąk misjonarza cysterskiego Chrystiana. Uczestnicy wycieczki zatrzymali się na dłużej w pobliskiej Prątnicy, gdzie do dziś w murze kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej znajduje się tzw. „baba pruska”. Ścisłej rzecz ujmując, pruskie baby pełniły niegdyś rolę słupów granicznych i przedstawiały... mężczyzn. Prątnicka „baba” ma wysokość ok. 2,25 m oraz szerokość ok. 50 cm i jest wmurowana w pozycji leżącej, na prawo od głównego wejścia, pół metra nad ziemią.

Następnym miejscem na szlaku poszukiwań śladów pruskich Sasinów była wieś Zajączki. Mieliśmy okazję obejrzeć ciekawy obiekt pochodzenia pruskiego o nie do końca wyjaśnionym przeznaczeniu. Chodzi o „płaczący kamień”, który w rzeczywistości jest pewnego rodzaju naczyniem o rytualnym zapewne wykorzystaniu.

Po obejrzeniu kamienia wycieczka przeszła przez zabudowania byłego majątku ziemskiego rodziny Kramerów i wyszła za wieś, przechodząc pod dobrze jeszcze zachowanym wiaduktem dawnej linii kolejowej z Samborowa.

Dalsza droga wiodła przez łąki i zarośla wzdłuż rzeczki Gizeli aż do brzegu lasu. Nastąpiła prawdziwa wspinaczka pod bardzo strome wzniesienie. Po kilkuset metrach najwytrwalsi znaleźli się na miejscu dawnego najważniejszego miejsca obronnego Sasinów na Ziemi Lubawskiej. Miejsce to nosi nazwę Sassenpile. Pozostałości tego wczesnośredniowiecznego grodu jeszcze do dziś robią wrażenie. Budowla ma owalny kształt 28 na 36 metrów i otoczona jest wałem sięgającym 8 metrów. Różnica wysokości w stosunku do przepływającej w dole Gizeli wynosi aż 80 metrów.

Opowieść o pruskich Sasinach zakończyła się w Lipach, obok których przejeżdżano w drodze powrotnej. Dzisiejsze sanktuarium maryjne było we wczesnym średniowieczu miejscem kultu Majumy i jednym z trzech Świętych Gajów w Ziemi Lubawskiej. Z pewnością można było jeszcze zwiedzić grodziska w Zwiniarzu i Gutowie, zobaczyć miejsce bitwy pod Lubawą z 1264 roku, czy położenie tzw. „Kobyły” - pruskiego kamienia granicznego, ale niestety czas przeznaczony na wycieczkę szybko minął. Można zatem już planować następną wyprawę w poszukiwaniu śladów pruskich mieszkańców Ziemi Lubawskiej sprzed tysiąca lat.

Opracowanie: Krzysztof Wicierzycki.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,153>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50124-wycieczka-w-poszukiwaniu-sladow-prusow-sprzed-tysiaca-lat-zdjecia>